

# Obrzędy na Śląsku Cieszyńskim

Data publikacji: 20.12.2012 7:30

Święta to czas, w którym szczególnie chętnie przypominamy sobie o magicznej atmosferze, zwyczajach, obrzędach. Mimo zalewu zachodniej kultury warto zwrócić się w kierunku tego, co nasze, rodzime, słowiańskie, beskidzkie, cieszyńskie. Niezwykle ważne dla zachowania własnej tożsamości i poczucia wspólnotowości jest jeśli już nie wierne kultywowanie, to przynajmniej poznanie tradycji, zwyczajów, obrzędów, bez których nasi przodkowie (i to wcale nie tak dawno, bo zaledwie dwa, trzy pokolenia wstecz)

Warto wiedzieć, że w tradycyjnych kulturach czas był liczony nie jak przez nas obecnie, liniowo, a właśnie cyklicznie. Dla naszych przodków żyjących głównie z roli, przez co bardzo blisko natury, ważne były nie daty, kolejne lata, a cykliczność kolejnych pór roku. Chrześcijaństwo, gdy nastąpiło na naszych terenach, nie mogąc zwalczyć głęboko zakorzenionych w mentalności ludów pogańskich obrzędów, wplotło je w swe obrządki nadając im nowe, chrześcijańskie znaczenie.

Zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim były i są przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, etnografów, znawców kultury ludowej. Warto, zwłaszcza z okazji świąt, przypomnieć je sobie, lub poznać. W dni świąteczne, kiedy choć trochę zwalniamy zawrotne tempo współczesnego życia, można zasiąść z rodziną i powspominać lub poczytać, jak wyglądał ten czas jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

Znakomitym prezentem świątecznym dla wszystkich zainteresowanych kulturą i historią regionu jest wydane przez Sekcję Ludoznawczą Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej wznowienie książki Jana Szymika - Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim. Książka, uzupełniona o aneks i biografię autora przez Leszka Richtera, Grzegorza Studnickiego i Jerzego Brannego dostępna jest w siedzibie Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie przy ulicy Strzelniczej oraz w polskiej księgarni w Czeskim Cieszynie. Kosztuje 35 zł.

Jej lektura dla starszych osób jest szansą na przypomnienie sobie tego, co znają z czasów swej młodości. Dla młodych natomiast opis odchodzących w niepamięć dawnych zwyczajów i obrzędów praktykowanych jeszcze niedawno na Śląsku Cieszyńskim może być interesującą lekturą równie egzotyczną, jak podróźnicze relacje z odległych stron świata... Pełno w zwyczajach naszych przodków było mistycyzmu, magii, dziwnych dla nas, współczesnych praktyk. Wiele z nich jednak miało, oprócz magiczno-religijnego znaczenia, także bardzo praktyczne zastosowania, o czym dziś nieraz nie wiedzą nawet badacze.

Ludowy rok obrzędowy, tak jak i kościelny, zaczynał się właśnie od początku adwentu, czyli od ostatniej niedzieli listopada, lub pierwszej niedzieli grudnia. Adwent trwający cztery tygodnie, obfitował w różne zwyczaje. Jego symbolem były między innymi zielone, zrobione z gałęzi drzew iglastych wieńce adwentowe, które dziś traktujemy najczęściej już wyłącznie jako świąteczne ozdoby. Tymczasem warto wiedzieć, że w tradycji w wieniec wplecione były cztery świece adwentowe, które kolejno zapalano w każdą niedzielę adwentu do wieczornej, domowej modlitwy.

Sama wigilia obfituje w szereg zwyczajów, spośród których niektóre wciąż kultywujemy, najczęściej w szczątkowej formie, zupełnie nie znając ich genezy. Któż z nas bowiem wie, że dawniej w nocy przed wigilią Bożego Narodzenia panny szły do lasu, ścinały niewielką choinkę i przyozdobioną stawiały w rogu płotu? Że z czasem choinkę tą przeniesiono do izby, lecz wieszano u powały wierzchołkiem w dół? Że dopiero przed około dwustu laty zaczęto ją stawiać wierzchołkiem do góry w rogu izby, tak, jak wcześniej w rogu płotu, obok umieszczonego tam od dawna snopka zboża? I o tym, że dziś jeszcze w niektórych domach stawiana na stole miseczka ze zbożem jest pozostałością właśnie tego ustawianego dawniej w izbie snopka?

O tych i wielu innych ciekawostkach przeczytać możemy w książce Jana Szymika. Z książką tą można przeżyć cały rok śledząc w niej kolejne okresy roku obrzędowego, święta, związane z nimi zwyczaje i praktyki religijno-magiczne. Podzielona jest na okresy: Adwent, Boże narodzenie, Mięsopestka(karnawał), Wielki Post, Wielkanoc, Zielona Święta, Okres zwykły. Każdy z tych okresów opisuje konkretne daty (dawniej określane imionami świętych, którzy są

patronami danego dnia) i związane z nimi dawne zwyczaje. Ponadto przeczytać możemy obszerny rozdział o pieczywie, które dla naszych przodków nie było jedynie zwykłym produktem spożywczym.

Książka Jana Szymika w nowym wydaniu wzbogacona została o aneks. Zawiera on, oprócz opisu sylwetki autora, także cykl artykułów autorstwa Leszka Richtera oraz Grzegorza Studnickiego publikowanych w 2012 roku na łamach miesięcznika „Zwrot”. Są to artykuły popularnonaukowe poświęcone wybranym zwyczajom obrzędowym na Śląsku Cieszyńskim i stanowią uzupełnienie tekstów Jana Szymika.

(indi)